

Pokrowsk gotuje się do obrony. 908. dzień wojny

Andrzej Wilk, Krzysztof Nieczypor

 Sytuacja na froncie

W obwodzie kurskim siły ukraińskie nieznacznie powiększyły kontrolowany obszar na wschód i zachód od dotychczasowego rejonu działań. Według większości źródeł ponownie wkroczyły do Snagosti (na zachodzie) i Martynowki (na wschodzie), które w trakcie dotychczasowych walk kilkakrotnie przechodziły już z rąk do rąk. Ukraińcy wkroczyli także do przygranicznej Gordiejewki, poszerzając rejon działań w kierunku zachodnim.

Niepowodzeniem zakończyły się natomiast kolejne ukraińskie próby przedarcia na północ, gdzie najcięższe walki toczą się w rejonie pozostającego pod kontrolą rosyjską Korieniewa. W porównaniu z pierwszym tygodniem walk w obwodzie kurskim zmniejszyła się liczba bojów spotkaniowych. Rosjanie starają się przede wszystkim uszczelnić linie obrony, sporadycznie podejmując działania na rzecz odzyskania terenu.

15 sierpnia głównodowodzący Sił Zbrojnych Ukrainy generał Ołeksandr Syrski powiadomił o **utworzeniu na kontrolowanej przez wojska ukraińskie części terytorium FR komendatury wojskowej,** na której czele stanął generał Eduard Moskalow. Zgodnie z informacją prezydenta Wołodymyra Zełenskiego z 19 sierpnia pod kontrolą ukraińską znajduje się 1250 km² i 92 miejscowości (siły ukraińskie opanowały obszar prawdopodobnie o połowę mniejszy).

Ukraińskie rakiety zniszczyły wszystkie trzy mosty na rzece Sejm w przygranicznym rejonie głuszkowskim obwodu kurskiego, leżącym na zachód od obecnego obszaru walk. Według części źródeł Ukraińcy zajęli także odgradzoną tą rzeką od reszty terytorium FR niewielki skrawek (o głębokości do 2 km i szerokości do 7 km) z położoną tam wioską Otruba. W miejsce zniszczonych mostów Rosjanie w szybkim tempie (w ciągu doby od zniszczenia) stawiają przeprawy pontonowe. Obrona tej części terytorium Rosji – w przypadku skierowania tam ukraińskiego ataku – będzie znacząco utrudniona. Leży ona bowiem pomiędzy rzeką Sejm, granicą rosyjsko-ukraińską i obecnym obszarem działań (rejony korieniewski i sudżański). Liczy ok. 600 km² powierzchni, a więc jest podobnej wielkości do terenu dotychczas opanowanego przez wojska ukraińskie.

Zajęcie części rejonu głuszkowskiego może być dla Ukrainy atrakcyjną alternatywą w sytuacji braku kolejnych postępów w głąb Rosji i za wysoce prawdopodobne należy uznać, że zniszczenie mostów stanowi wstęp do dalszych działań. Liczą się z tym Rosjanie, którzy już w pierwszych dniach po przekroczeniu granicy przez wojska ukraińskie zarządzili ewakuację ludności z tego rejonu.

Kwestią otwartą pozostaje, czy Kijów zdecyduje się na dalsze zwiększanie sił w obwodzie kurskim kosztem postępującego osłabienia zgrupowań walczących na innych kierunkach. Szacunki odnośnie do skali ukraińskiego zaangażowania wahają się od 10 tys. do 15 tys. żołnierzy, przy czym na terytorium Rosji ma się ich znajdować co najmniej 6 tys. Do działań dołączyły pododdziały z 95 Brygady Desantowo-Szturmowej. Łącznie w obwodzie kurskim operuje sześć ukraińskich brygad, z których połowa należy do elitarnych Wojsk Desantowo-Szturmowych. Potwierdza to, że **działania na terytorium Rosji mają obecnie dla Kijowa pierwszorzędne znaczenie**, mimo że angażują znacznie mniejsze siły niż na innych odcinkach frontu.

W dalszym ciągu brak oznak, by ukraińska akcja zbrojna na terytorium FR wymusiła na Rosjanach przerzucenie większych sił z Ukrainy i tym samym odciążała obrońców na głównych kierunkach działań. Do obwodu kurskiego skierowano rezerwowe pododdziały z kilku brygad/pułków o łącznej liczebności 5 tys. żołnierzy, co stanowi ok. 1% sił zaangażowanych obecnie na Ukrainie. Ogółem w obwodzie kurskim mają operować pododdziały z dziewięciu rosyjskich związków taktycznych – liczebnie porównywalne z siłami ukraińskimi – których trzon stanowią niedoświadczone jednostki z Leningradzkiego Okręgu Wojskowego (w tym z obwodu królewieckiego).

Działania rosyjskie w Donbasie nabrały przyspieszenia i w ciągu niespełna tygodnia wojska agresora znacząco zmniejszyły dystans dzielący je od Pokrowska, będącego głównym celem natarcia. Od pozycji rosyjskich w rejonie miejscowości Krasnyj Jar i Krutyj Jar do tego miasta pozostaje niespełna 10 km, a do sąsiadującego z nim Myrnohradu – 4 km. Nacierając na szerokim froncie, wyszły też na wschodnie obrzeża Selydowego, od którego dzielą je 2 km. Władze centralne i lokalne zaapelowały do mieszkańców tych miast o natychmiastową ewakuację (w największym Pokrowsku pozostało ich 59 tys.), nie wykluczyły przy tym nadania jej w najbliższych dniach charakteru przymusowego (lokalne MSW szacuje, że na ewakuację pozostały najwyżej dwa tygodnie). Na kierunku Pokrowska pod kontrolę rosyjską przeszło kolejnych osiem miejscowości, a znajdujące się pod groźbą odcięcia siły ukraińskie wycofały się z ostatnich pozycji na wschód od Zbiornika Karliwskiego.

Siły ukraińskie stanęły w obliczu konieczności bezpośredniej obrony głównego pozostającego pod ich kontrolą węzła komunikacyjnego w Donbasie. Połączenia kolejowe i drogowe uczyniły z Pokrowska hub, przez który redystrybuowane są dostawy do wszystkich głównych rejonów działań w Donbasie, od Welykiej Nowosiłki do Siewierska. Utrata bądź zablokowanie tego miasta sprawi, że wojska ukraińskie w południowo-zachodniej i północnej części obwodu będą musiały być zaopatrywane trasami okrężnymi z różnych kierunków (w przypadku zgrupowania północnego z centrum w Słowiańsku i Kramatorsku przez obwód charkowski, a południowego – drogami lokalnymi z obwodu dniepropetrowskiego). Lokalnym węzłem komunikacyjnym jest także leżące 12 km na południe od Pokrowska Selydowe, którego zajęcie otworzyłoby przed Rosjanami możliwość odcięcia sił ukraińskich operujących na zachód od Doniecka.

Siły rosyjskie zajęły Nju-Jork i kierują się dalej na północ, co grozi oskrzydleniem Torecka od południowego zachodu. Rosjanie zajęli również kolejne pozycje na wschodnich obrzeżach Torecka od strony zajętego wcześniej Zaliznego i Piwnicznego, którego północno-zachodnia część pozostaje pod kontrolą ukraińską. Dochodzą sprzeczne

informacje o działaniach rosyjskich w samym Torecku, do którego – według części źródeł – Rosjanie próbowali wkroczyć od wschodu jednocześnie trzema głównymi drogami. Zagrożone odcięciem jednostki ukraińskie wycofały się z worka pomiędzy Nju-Jorkiem a Zaliznem, opuszczając ostatni w tym rejonie odcinek linii obrony ustanowionej w 2014 r. Nieznaczne postępy Rosjanie poczynili też na pozostałych kierunkach w Donbasie (z wyjątkiem względnie spokojnego rejonu Welykiej Nowosiłki), a także w obwodach ługańskim i charkowskim.

Rosyjskie ataki powietrzne

Rosjanie kontynuują punktowe uderzenia na cele w głębi terytorium Ukrainy oraz niszczenie infrastruktury na bezpośrednim zapleczu obrońców. Wrogie rakiety trzykrotnie uderzyły w Sumy (15, 16 i 18 sierpnia), a 20 sierpnia w obiekty infrastruktury energetycznej w obwodzie sumskim, w konsekwencji od prądu zostały odcięte 72 miejscowości. Dwukrotnie trafiono obiekty przemysłowe w Pawłohradzie w obwodzie dniepropetrowskim (15 i 16 sierpnia). 16 sierpnia celem ataku rakietowego było lotnisko koło miejscowości Dniepr (Ukraińcy przyznali zniszczenie jednego myśliwca MiG-29), najprawdopodobniej doszło także do uszkodzenia dyslokowanej w obwodzie baterii systemu Patriot, a następnego dnia – podstacji energetycznej. Trafiona została ponadto infrastruktura przyporportowa w Odessie (14 sierpnia) i baza paliw w Tarnopolu (20 sierpnia), jak również obiekty w obwodach charkowskim, czerkaskim i połtawskim (15 sierpnia).

Obrońcy deklarowali całkowite odparcie kolejnych ataków na Kijów i obwód kijowski (15, 17, 18 i 20 sierpnia), jednakże 18 sierpnia miało tam dojść do uszkodzenia w jednym rejonie 50 budynków (dwa miały zostać całkowicie zniszczone). Według źródeł ukraińskich w okresie od wieczora 14 sierpnia do rana 20 sierpnia Rosjanie wykorzystali łącznie 44 rakiety, z których 15 miało zostać zestrzelonych (głównie w rejonie Kijowa), oraz 93 „szahedy” (zgłoszono zniszczenie 92 z nich).

Ukraińskie operacje przeciw Rosji

18 sierpnia ukraińskie drony kamikadze wywołały duży pożar w kombinacie paliwowym „Kawkaz” w obwodzie rostowskim, jednym z największych składów materiałów pędnych i smarów podległych Rosrezerwie. Pożar gaszono dwie doby, a zniszczeniu uległo co najmniej 10 zbiorników. Bez większego powodzenia zakończyło się natomiast uderzenie z wykorzystaniem m.in. pocisków ATACMS na most Krymski oraz Kercz i Sewastopol 16 sierpnia. Według części źródeł odłamki strąconych rakiet miały nieznacznie uszkodzić nawierzchnię mostu, co spowodowało kilkugodzinną przerwę w ruchu.

Zdjęcia satelitarne potwierdziły, że **w największym dotychczas ataku ukraińskich dronów na rosyjskie bazy lotnicze 14 sierpnia doszło do uszkodzenia części warsztatowej lotniska Borisoglebsk w obwodzie woroneskim oraz magazynu na lotnisku Sawaslejka w obwodzie niżnonowogrodzkim.** Nie znalazły potwierdzenia wcześniejsze doniesienia o pożarze składu paliwa na drugim z wymienionych obiektów. Według ukraińskiego Sztabu Generalnego atakowane były także lotniska Chalino k. Kurska i Baltimor k. Woroneża (inne źródła wymieniały trzy lotniska, bez Kurska).

Główny zarząd wywiadu wojskowego Ukrainy (HUR) poinformował 17 sierpnia o **udanym ataku hakerskim na rosyjskiego dostawcę internetu dla jednej z państwowych firm wojskowego przemysłu jądrowego w Snieżynsku** w obwodzie czelabińskim. W wyniku uderzenia dane na serwerach firmy zostały zniszczone, a samo przedsiębiorstwo miało zostać pozbawione dostępu do internetu. Według HUR przeprowadzona operacja pozwoliła na uzyskanie danych osobowych pracowników oraz informacji dotyczących mechanizmów obchodzenia zachodnich sankcji w celu pozyskania komponentów technologicznych dla rosyjskiego przemysłu wojskowego.

 Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

19 sierpnia rząd niemiecki powiadomił o przekazaniu Ukrainie kolejnego pakietu wsparcia wojskowego, zawierającego m.in. system obrony powietrznej krótkiego zasięgu IRIS-T SLS, 14 tys. pocisków artyleryjskich kalibru 155 mm, 10 dronów nawodnych oraz 26 rozpoznawczych bezzałogowców VECTOR. Dwa dni wcześniej dziennik „Frankfurter Allgemeine Zeitung” zamieścił informację, że **planowane przez koalicję rządzącą cięcia budżetowe przełożą się na ograniczenie wsparcia wojskowego Niemiec dla Ukrainy**. Ministerstwo Obrony RFN starało się złagodzić negatywny wydźwięk materiału, publikując zbiorcze informacje o planowanych dostawach do końca bieżącego roku i w 2025 r., a resort finansów wyraził gotowość do dalszych rozmów. Nie zaprzeczyły one jednak zawartym w artykule informacjom. **Wysokość środków przeznaczonych przez Berlin na wsparcie wojskowe dla Kijowa ma systematycznie spadać – z poziomu 8 mld euro w br. do 4 mld w 2025 r., 3 mld w 2026 r. i po 0,5 mld w latach 2027 i 2028.** Zaznaczono przy tym, że środki zostały już rozdysponowane (głównie na kontrakty w niemieckim przemyśle zbrojeniowym), a limit na 2025 r. został przekroczony, co wyklucza dalsze inwestycje. Najprawdopodobniej oznacza to ograniczenie niemieckich dostaw uzbrojenia i sprzętu wojskowego do tego, co zostało już przez Berlin wcześniej zapowiedziane, a w ostatnich dniach dwukrotnie (15 i 19 sierpnia) przypomniane.

Do końca bieżącego roku na Ukrainę mają trafić m.in. po dwa systemy IRIS-T SLM i IRIS-T SLS (jeden z nich w ogłoszonym pakiecie), 10 samobieżnych dział przeciwlotniczych Gepard, 16 haubic samobieżnych 155 mm na podwoziu gąsienicowym PzH 2000 oraz kołowym RCH 155 i Zuzana 2 (ostatni z wymienionych typów produkcji słowackiej, sfinansowanej przez Niemcy i Danię) oraz 30 czołgów Leopard 1A5. Z kolei w 2025 r. Kijów miałby otrzymać po trzy systemy IRIS-T SLM i IRIS-T SLS, dwa artyleryjskie systemy przeciwlotnicze Skynex i pięć Gepardów, co najmniej 20 haubic samobieżnych wyżej wymienionych typów, 37 czołgów Leopard 1A5 i 20 bojowych wozów piechoty Marder.

Zwraca uwagę, że Niemcy nie planują kolejnych dostaw czołgów Leopard 2, które mogłyby pokryć poniesione przez armię ukraińską straty. Jest to o tyle istotne, że czołgi Leopard 1A5 nie spełniają wymogów współczesnego pola walki i są przez Ukraińców wykorzystywane jako artyleria wsparcia, podobnie jak używane przez Rosjan T-55 i T-62.

W swoim dwudziestym pakiecie pomocy wojskowej Dania zapowiedziała wydatkowanie 783 mln koron (116 mln dolarów), które zostaną przeznaczone na zakupy dla armii ukraińskiej (w tym na Ukrainie 112 mln koron) i wsparcie tamtejszego przemysłu zbrojeniowego (300 mln koron).

Pełnomocnik Rady Najwyższej ds. praw człowieka Dmytro Łubinec poinformował 15 sierpnia o przeprowadzonej dzień wcześniej rozmowie telefonicznej ze swoją rosyjską odpowiedniczką Tatianą Moskalkową. Powiadomił, że **odbyła się ona z inicjatywy strony rosyjskiej i dotyczyła organizacji kolejnej wymiany jeńców**. Jej bezpośrednim powodem była znaczna liczba żołnierzy rosyjskich, którzy trafili do niewoli podczas ukraińskiej operacji wojskowej w obwodzie kurskim.

Dzień później Służba Bezpieczeństwa Ukrainy ogłosiła, że 15 sierpnia do niewoli trafiło ponad 100 rosyjskich żołnierzy, co jest największym jednorazowym pojmaniem od rozpoczęcia inwazji. **Według ukraińskich mediów do niewoli miało trafić niemal 2 tys. rosyjskich żołnierzy podczas operacji kurskiej**, jednak według ocen zachodnich w ciągu dwóch tygodni Ukraińcy pojмали ponad 300 żołnierzy (w tym poborowych) i funkcjonariuszy różnych rosyjskich formacji mundurowych.

19 sierpnia podczas wystąpienia na spotkaniu z szefami zagranicznych misji dyplomatycznych prezydent **Zelenski stwierdził, że „operacja w obwodzie kurskim stała się największą inwestycją w proces uwolnienia Ukraińców z rosyjskiej niewoli”**. Zaznaczył, że „uzupełnienie funduszu wymiany” jest jednym z głównych celów wkroczenia ukraińskich sił zbrojnych na terytorium FR. Tego samego dnia z analogicznymi wypowiedziami wystąpił generał Syrski i dowódca Wojsk Lądowych generał Ołeksandr Pawluk. Zgodnie z informacjami podanymi przez Łubinca w rosyjskiej niewoli pozostaje ponad 14 tys. Ukraińców.

 Potencjał militarny Ukrainy

Minister obrony Rustem Umierow poinformował 15 sierpnia, że jego **resort pracuje nad stworzeniem jednolitego centrum koordynacji działania wszystkich dronów w czasie rzeczywistym**. „Naszym priorytetem są systemy bezzałogowe, które już zmieniają sytuację na polu bitwy” – skomentował Umierow podczas wizyty swojego litewskiego odpowiednika Laurynasa Kasčiūnasa na Ukrainie. Obaj ministrowie odwiedzili poligon, na którym testowane są innowacyjne rozwiązania wojskowe, w tym drony zwiadowcze, zdalnie sterowane karabiny maszynowe, roboty saperskie oraz naziemne zrobotyzowane platformy sanitarne.

 Białoruskie operacje przeciw Ukrainie

Alaksandr Łukaszenka w wywiadzie telewizyjnym przeprowadzonym 15 sierpnia dla kanału Rossija **przekonywał, że operacja wojsk ukraińskich w obwodzie kurskim ma na celu sprowokowanie Rosji do podjęcia „asymetrycznych działań”, w tym użycia broni jądrowej**. Według Łukaszenki w ten sposób Moskwa zostałaby wyizolowana na arenie międzynarodowej i pozbawiona sojuszników. Wspomniał przy tej okazji o rzekomym liczonym kontyngencie najemników biorących udział w walkach w obwodzie kurskim po

stronie ukraińskiej, w tym Polaków. Zagroził, że naruszenie przez „zagranicznych przeciwników” granic Białorusi będzie skutkować użyciem broni jądrowej. Zwrócił także uwagę, że Ukraińcy dyslokowali 120 tys. żołnierzy przy granicy z Republiką Białorusi, co zmusiło Łukaszenkę do przemieszczenia na tereny przygraniczne jednej trzeciej składu osobowego armii RB. Jednocześnie białoruski satrapa ponownie wezwał obie strony konfliktu do podjęcia rozmów pokojowych na podstawie porozumienia rzekomo osiągniętego w Stambule w kwietniu 2022 r.

Rzecznik Państwowej Służby Granicznej Ukrainy Andrij Demczenko, komentując słowa białoruskiego dyktatora, stwierdził, że nie odnotowano wzrostu liczby sprzętu ani personelu wojsk białoruskich w pobliżu granicy z Ukrainą. „Sytuacja na granicy z Republiką Białorusi pozostaje bez zmian, podobnie jak retoryka Łukaszenki, która nie odpowiada rzeczywistości. Eskalowanie przez niego sytuacji ma na celu przypodobanie się Rosji” – skomentował Demczenko.

